czwartek, 24.07.2025

Bajka pt. "O Kreciku i kuferku"

Dzieci: Dziadku, opowiedz nam bajkę !.

Dziadek: O czym, dzieci drogie ?.
O czym to ja Wam bajkę opowiedzieć mogę ?.
Tyle bajek już znacie, tyle ich na świecie.
Chyba, że opowiem wam bajkę o krecie !
Treść: Dzieci: Dziadku, opowiedz nam bajkę !.

Dziadek: O czym, dzieci drogie ?.
O czym to ja Wam bajkę opowiedzieć mogę ?.
Tyle bajek już znacie, tyle ich na świecie.
Chyba, że opowiem wam bajkę o krecie !.

Dzieci: O wspaniale, a kim był ten krecik z zawodu ?.

Dziadek: Myślę, że górnikiem fach zdobył za młodu.
W każdym razie kopał w ziemi, jak to zwykle bywa,
krecikowi z natury życie tak upływa.
Pewnym razem kopiąc tunelem za tunelem
uderzył w coś twardego zwanego kuferkiem.
Skrzynka ta olbrzymia jemu się zdawała,
a w rzeczywistości raczej była mała.
Chciał ją minąć dołem, chciał obejść ją z góry,
ciągle jednak o jej uderzał się mury.
Cóż to jest? Pomyślał. Co to jest takiego ?.
Nigdy nie widziałem czegoś podobnego.
Próbował więc krecik skrzynkę tę otworzyć,
kłódkę jakoś przegryźć, łapkę w szparki włożyć.
Niestety, mimo jego długiego starania
skrzynka nie uległa próbie otwierania.
Krecik noskiem rusza, drapie się po głowie
i - masz babo placek - jak mówi przysłowie.
Zostawić tu ją szkoda, poleży, zniszczeje,
ładny ten kuferek wkrótce tu spróchnieje.
Otworzyć jej nie mogę, kluczyka brakuje,

bo do każdej skrzyneczki inny klucz pasuje.
Może tego szukają i znaleźć nie mogą,
może to ukryto przed jakąś pożogą.
Myśli te jak strzały z łuków wypuszczone
świstają w główce krecika w każdą zgoła stronę.
Znalazł krecik sposób: już wiem, wiem co zrobię.
Sam jej nie wyciągnę, nie poradzę sobie,
ale usypię obok wielkie kretowisko,
ludzie chętnie przyjdą na to widowisko.
Wtedy skrzynkę zobaczą i misja skończona,
zawartość skrzyneczki będzie ocalona.
Kopał krecik dzielnie, potem się zalewał,
że tak będzie ciężko, to się nie spodziewał.
Usypał kopiec wielki, aby go dostrzegli,
rzeczywiście ludzie z wioski zaraz tam przybiegli.
Ujrzawszy skrzyneczkę z ziemi otrzepali,
małego krecika prawie nie zdeptali.
Niosąc ją ze sobą, z przejęciem mówili,
że w jej znalezienie prawie nie wierzyli,
że latami szukali, mapy rysowali,
ale gdzie ją ukryli już nie pamiętali.
Widać było łzy szczęścia, wzruszenie na twarzy,
takie co się pojawia, gdy cud się wydarzy.
W skrzyneczce tej bowiem skarbów było wiele
Jedynie trzy z nich podać się ośmielę.
O reszcie bowiem jedynie słyszałem,
ale ich oglądać okazji nie miałem.
Złota księga wspomnień- pamiętnik zdobiony
w całej wiosce z honorem przez ludzi był czczony
z pozoru nie wyglądał zbytnio okazale
lecz to nie przeszkadzało widocznie im wcale.
Wspomnienia bowiem wartość złota dla ludzi miewają
Wtedy kiedy ludzie mądrości szukają.
Srebrne lustereczko, co prawdę mówiło,
gdy się przy nim dłuższą chwileczkę pobyło.
Na odwrocie bowiem zamieszczono zdanie:
Pięknym nas nie czyni wygląd, czy ubranie.

Miedziany zegarek z dużymi cyframi
Na którego zerkano częściej niż czasami.
Miał bowiem na tarczy wydrapane słowa:
Pamiętaj warto zaczynać od nowa.
Reszty nie widziałem jak wcześniej mówiłem,
wrócę do krecika, bo wątek zgubiłem.
Krecik wracał do siebie bardzo poruszony,
całym tym kopaniem był już wykończony.
Chłopczyk nad nim stanął i rzekł po cichutku:
"Dobry z Ciebie krecik, jak chcesz kop w ogródku".
Pogłaskał go palcem, przed słońcem zasłonił,
a odchodząc się pięknie przed krecikiem skłonił.
Krecik miał co wspominać, gdy wrócił do siebie
cieszył się ogromnie, że pomógł w potrzebie.
Ludzie na tej łące napis zamieścili
i w ten sposób wydarzenie to upamiętnili:
" Za wykopaliska tutaj dokonane
z serca dziękujemy kreciki kochane".
Warto więc pomagać innym drogie dzieci,
Skarbu poszukiwać, choć złotem nie świeci.
Teraz dla dorosłych, tak na zakończenie,
Dodam jeszcze krótkie, własne przemyślenie.
Każdy z nas jest jak rola, w której skarb złożony,
czeka, aż będzie przez nas kiedyś znaleziony.
Na szczęście nie brakuje wokół nas krecików,
niestrudzonych archeologów, upartych górników,
którzy kopiąc po prostu się nie zniechęcają
i odnaleźć skarb w nas złożony chętnie pomagają.
Bajka ta jest dla nich wyrazem wdzięczności,
za ich czas poświęcony i dużo skromności.
Za to, że choć do celu daleko, swych sił nie żałują,
Tylko kopią, bo wierzą, że czas nie marnują.
Kończąc więc tę bajkę i ja Wam szyld stawiam:
" Wszystkich Was Krecików serdecznie pozdrawiam".

s. Anna Walaszek, fmm